

**Dziecko – podmiot czy „przedmiot” uroczystości,  
zwyczajów i obrzędowości szkolnych?  
Próba zarysu problemu na przykładzie instytucji oświatowo-  
-wychowawczych i opiekuńczych w Łodzi końca XIX i w XX wieku**

*Wypełnić rytuał to jedno,  
a zaobserwować go i przestudiować  
– to drugie<sup>1</sup>.*

**Abstract.** A child – the subject or “the object” of school celebrations, customs, and ceremonies? An attempt to outline the problem on the example of educational and child care institutions in Łódź in the XIX and XX centuries

The purpose of the work was to present the type, course and meaning of the widely defined school celebrations with children as the main actors in the multinational and multi-religious contexts of Lodz in the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. The author’s intention was to provide an answer to the key question of this study: did children prepared for school celebrations and events and participating in them, were the subjects of the education process or rather, were they tool on which the school (e.g. boards of charitable organizations, municipal or church authorities, education authorities, teachers, or carers) exerted its influence. To what extent did the organization of school events result from the establishment’s rituals and to what extent was the need for this kind of “ceremonies” affected by the local (social and political) environment?

The historical background of the work is the time before the Great War, the years of 1914–1918, and the time of Interwar Poland. Bearing in mind the historical and pedagogical aspects referred to above, the author tried to present events with young participants held in institutions run by charitable organizations (by 1914); ceremonies related to the promotion of students of initial years of municipal schools (1914–1918) and celebrations and ceremonies held in care institutions for girls and boys.

The research is based on archive materials, press materials, historical and contemporary literature on the subject.

**Keywords:** history of education of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries; elementary schools in Lodz; school customs in Lodz before WWI; school celebrations in Lodz in 1914–1918; ceremonies in care institutions in Lodz in the Interwar period

---

<sup>1</sup> J. Maisonneuve, *Rytuály dawne i współczesne*, przekł. M. Mroczek, Gdańsk 1995, s. 7.

## Zagadnienia wstępne

Uroczystości szkolne stanowiły i stanowią nadal nieodłączny aspekt życia szkoły rozumianej z jednej strony jako rodzaj instytucji społecznej, z drugiej – jako wspólnota kilku zależnych od siebie podmiotów: nauczycieli, uczniów oraz rodziców/opiekunów<sup>2</sup>. Drugi z czynników, czyli społeczność szkoły, tworzyła i dalej tworzy swoistego rodzaju formę przekazu kulturowego, realizowanego za pośrednictwem wyspecjalizowanych czynności nauczania i uczenia się. W zasięgu transmisji kulturowej dotyczącej tak treści materialnych, jak i symbolicznych, znajdują się m.in. uroczystości, zwyczaje i obrzędy szkolne. Ulegają one, pod wpływem procesów społeczno-kulturowych, ciągłej modyfikacji, ale zmiany, jakim podlegają i jakie – drogą badań – można zaobserwować w ich obrębie, świadczą o pewnych charakterystycznych dla danej epoki historycznej tendencjach obecnych w życiu społecznym, w dziedzinie kultury i polityki.

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja – z uwzględnieniem łódzkich kontekstów wielonarodowych i różnowyznaniowych XIX i XX w. – rodzajów, przebiegu i znaczenia szeroko rozumianych uroczystości szkolnych, których głównymi „aktorami” były dzieci. Punktem odniesienia jest przestrzeń instytucjonalna, a więc uroczystości odbywające się w wybranych łódzkich placówkach o charakterze edukacyjnym, oświatowo-wychowawczym i opiekuńczym, typu: szkoły, ochrony, ochronki, zakłady i domy wychowawcze<sup>3</sup>. Zamierzeniem autorki była próba odpowiedzi na kluczowe zagadnienie tego opracowania: czy dzieci przygotowywane do uroczystości szkolnych i biorące w nich udział występowały w roli podmiotu procesu wychowawczo-edukacyjnego, czy może stanowiły swoiste „narzędzie”, którym posługiwała się szkoła/instytucja/placówka, bądź jej właściciele (zarząd organizacji dobroczynnej, władze miasta, administracja parafii), ale też władze oświatowe, kierownicy placówek, nauczyciele, wychowawcy? Czy organizowanie uroczystości szkolnych wynikało z rytuałów szkolnych, czy może z zapotrzebowania na tego rodzaju „świętowanie” ze strony środowiska lokalnego (społecznego, politycznego, religijnego)?

Artykuł podzielono na trzy części, które różnicuje tło historyczne; jest w nim mowa o okresie przed 1914 r., latach I wojny światowej i okresie międzywojennym. Mając na uwadze aspekt historyczno-pedagogiczny, w kręgu analizy znalazły się uroczystości z udziałem dzieci odbywające się w instytucjach prowadzonych przez jedną z łódzkich organizacji dobroczynnych (okres do 1914), następnie ceremonie związane z uzyskaniem przez uczniów – uczestników kursów dla analfabetów, promocji do kolejnej klasy (1914–1918), wreszcie obrzędy o charakterze świąteczno-religijnym w zakładach opiekuńczych przeznaczonych dla dziewcząt i chłopców (II Rzeczpospolita).

Podstawę badań stanowił głównie materiał archiwalny i prasowy, opracowania źródłowe i współczesne. Śródtytuły są cytatami pochodzącymi z opisu uroczystości szkolnych.

<sup>2</sup> Pojęcie szkoły można rozpatrywać z kilku perspektyw – jako: 1) typ instytucji społecznej i zarazem podstawową jednostkę organizacyjną systemu oświatowego, której głównym zadaniem jest kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży; 2) budynek będący siedzibą danej placówki edukacyjnej; 3) wspólnotę nauczycieli i uczniów. B. Milerski, B. Śliwerski, *Pedagogika. PWN Leksykon*, Warszawa 2000, s. 227.

<sup>3</sup> Wybór zaprezentowanych instytucji i odbywających się w nich uroczystości wiązał się z dostępnym materiałem źródłowym zebrany przez autorkę w trakcie badań.

Optyka „czasowo-przestrzenna” sytuująca całość zdarzeń w Łodzi XIX i XX w. zobligowała do ukazania – w niewielkim wprawdzie zakresie – płaszczyzny demograficznej miasta w tamtym czasie.

Od I poł. XIX w. Łódź stała się miastem o zróżnicowanej strukturze narodowościowej, i w związku z tym także językowej, wyznaniowej oraz kulturowej, a zadecydowały o tym względy natury ekonomicznej. Rozwój przemysłu i handlu stał się bezpośrednim czynnikiem zmian demograficznych i społecznych. W latach 1865–1914 liczba mieszkańców zwiększyła się ponad 18 razy, z 32 500 do 630 000 osób<sup>4</sup>. Tuż przed I wojną światową w Łodzi żyła ludność narodowości polskiej, niemieckiej, żydowskiej, rosyjskiej oraz innych nacji. Miała swój własny język, swoją kulturę, religię, szkolnictwo. Niejednolity skład narodowościowy łodzian obrazował także różnice w obrębie poszczególnych wyznań. W mieście obecni byli chrześcijanie (ludność wyznania rzymskokatolickiego, mariawici<sup>5</sup>, ewangelicy, prawosławni), wyznawcy religii mojżeszowej i innych konfesji<sup>6</sup>. Przed I wojną światową skład wyznaniowy łodzian przedstawiał się następująco: ludność rzymskokatolicka stanowiła 50,6%, wyznania mojżeszowego – 32,1%, ewangelicy – 15,1%, prawosławni – 1,1%, inne narodowości – 1,0%<sup>7</sup>. Na początku 1914 r. wśród niespełna 482 tys. łodzian, katolicy stanowili 52,5%, Żydzi 34,0%, a protestanci 13,5%<sup>8</sup>.

W latach 1914–1918 stan liczebny społeczeństwa, z uwagi na wyludnienie miasta (pobór do wojska, emigracja, wysiedlenia) uległ radykalnej zmianie. W tym czasie dominującą grupę wśród ludności miasta stanowili nadal katolicy, następnie wyznawcy religii mojżeszowej, znacznie mniej reprezentatywni byli ewangelicy, od 1918 r. odnotowano znikomą liczbę prawosławnych i innych wyznań<sup>9</sup>.

Wraz z uzyskaniem niepodległości w 1918 r., poza liczebnością nie zaszły w Łodzi istotne zmiany demograficzne. W dalszym ciągu miasto miało charakter wielonarodowy oraz status miasta robotniczego. W 1921 r. mieszkało w nim 451 974 osób<sup>10</sup>. Nadal dominowała ludność polska (61,9%)<sup>11</sup>, druga pod względem liczebności była społeczność

---

<sup>4</sup> W. Puś, *Warunki i czynniki rozwoju Łodzi (1820–1939)*, w: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991, s. 16.

<sup>5</sup> Od 1906 r. łódzcy katolicy grupowali się w obrębie dwóch wspólnot: tradycyjnego dla polskiej kultury Kościoła rzymskokatolickiego oraz powstałego z jego struktury na pocz. XX w. Kościoła mariawickiego. K. Chylak, *Z dziejów społeczności katolickich w Łodzi w czasie I wojny światowej*, w: *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2011, s. 127.

<sup>6</sup> W. Puś, *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, w: *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, pod red. M. Kotera, M. Kuleszy, W. Pusia i S. Pytłasa, Łódź 2005, s. 17.

<sup>7</sup> A. Goerne, *Z zakresu statystyki m. Łodzi. Informator z kalendarzem na rok 1919*, Łódź [b.r.w.], s. 25.

<sup>8</sup> J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1982, nr 11, s. 38–40.

<sup>9</sup> A. Goerne, op. cit.; E. Rosset, *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929, s. 22.

<sup>10</sup> A. Rzepkowski, *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008, s. 45. W ciągu dekady liczba ludności wzrosła do 605 467 osób, w 1939 r. Łódź liczyła 672 138 mieszkańców.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 110–112. W skali całego kraju również najwięcej było Polaków (69,2%), na drugim miejscu sytuowali się Ukraińcy i Rusini (15,1%), trzecie miejsce zajmowali Żydzi (7,9%), czwarte Niemcy (2,9%).

żydowska (30,7%), a następnie niemiecka (7,0). Nieznaczny odsetek 0,3% stanowiły także inne nacje: Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini i Rusini. Poszczególne społeczności zamieszkiwały osobne części i dzielnice miasta, tworząc tym samym dość hermetyczne kręgi, w niewielkim stopniu otwarte na innych. Płaszczyzną, na której dochodziło do zespolenia i nawiązania relacji między poszczególnymi narodowościami była płaszczyzna ekonomiczna. W zakresie struktury wyznaniowej międzywojennej Łodzi przeważającą grupą wyznaniową byli katolicy (56,2%), kolejną liczną grupę stanowili wyznawcy religii mojżeszowej (33,4%), na trzecim miejscu plasowali się protestanci (9,2%), natomiast przedstawiciele wyznań: prawosławnego i innych osiągnęli wówczas niewielki procent (0,6% i 0,3%)<sup>12</sup>.

Mając na uwadze sferę szeroko rozumianej oświaty, wychowania i opieki, wszystkie nacje i społeczności wyznaniowe posiadały własne instytucje pełniące funkcje edukacyjne oraz opiekuńcze, adresujące swoje działania do dzieci, uczniów, wychowanków czy podopiecznych. Warto podkreślić, że na przestrzeni lat nie zmieniał się podmiot oddziaływań, zmianom ulegała natomiast płaszczyzna działań edukacyjno-pomocowych. O ile przed I wojną światową instytucje o profilu dydaktyczno-wychowawczym i opiekuńczym (nie tylko w Łodzi) prowadzone były w znacznej mierze przez organizacje filantropijne i społeczno-prywatne, o tyle w okresie międzywojennym stały się one głównym elementem polityki oświatowej i społecznej państwa oraz samorządów. Dla podjętej, tytułowej problematyki jest to wątek na tyle istotny, że zgoła odmienny charakter miały uroczystości, zwyczaje i obrzędy w instytucjach doby przedwojennej, w latach I wojny oraz w okresie międzywojennym.

***W wielkiej sali na pierwszym piętrze ustawiono w głębi piękną, jarzącą choinę  
przybraną rozmaitemi świecidelkami i zabawkami***  
**(okres do 1914 roku)**

Miejscem, gdzie odbywały się uroczystości z udziałem dzieci były, jak nadmieniono, szkoły oraz popularne wówczas ochrony i ochronki<sup>14</sup>. Tutaj realizowano kształcenie, wy-

---

<sup>12</sup> Ibidem, s. 117; J. K. Janczak, *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820–1939*, w: W. Puś, S. Liszewski, op. cit., s. 51–52. W świetle danych ze spisu 1931 r. dominującym językiem wśród katolików był polski (98,3%), w grupie ewangelików – niemiecki (83,2%), a w grupie żydowskiej – jidysz (87,5%). Porównując strukturę wyznaniową w grupach językowych, można zauważyć, że wśród osób uznających język polski za ojczysty bardzo silnie dominowali katolicy (93,5%), natomiast w przypadku języka rosyjskiego prawosławni (79,5%), języka niemieckiego – ewangelicy (87,2%), a jidysz i hebrajskiego – żydzi (99,90 i 99,99%). J. Dzieciuchowicz, E. Klima, S. Mordwa, W. Retkiewicz, *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Łódź 2004, s. 21.

<sup>13</sup> „Gwiazdka” w *szkółce rzemiosł*, „Rozwój” 1903, nr 291, s. 2. Uwaga: w cytowanych tekstach zachowano oryginalną pisownię – nie zaznaczono błędów ortograficznych ani nie dokonywano zmian w interpunkcji.

<sup>14</sup> W ochronkach przebywały dzieci w wieku przedszkolnym od 3 do 7 roku życia, ochrony przeznaczone były dla dzieci w wieku szkolnym pomiędzy 7 a 9 rokiem życia; odbywała się w nich edukacja na poziomie elementarnym. Tak ochronki, jak ochrony mieściły się zazwyczaj w jednym budynku, w osobnych salach, toteż w dokumentach źródłowych często brakuje precyzyjnego określenia danego typu instytucji; nazw tych używa się wymiennie. Problematykę i istotę działalności ochronek w XIX/XX w. ukazuje Stefania Walasek w publi-

chowanie i opiekę nad dzieckiem w wieku szkolnym i przedszkolnym. Myśl zorganizowania na terenie Królestwa Polskiego ochronek dla dzieci zrodziła się z aktualnych potrzeb społeczno-ekonomicznych<sup>15</sup>. Szybka industrializacja miast, urbanizacja ośrodków przemysłowych, zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą (stanowiły ją głównie kobiety), czy wielozmianowość pracy implikowały potrzebę zorganizowania odpowiednich instytucji opieki dla dzieci, których rodzice pracowali w przemyśle, rzemiośle, handlu. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za powoływaniem do istnienia tego typu placówek były represje carskie stosowane na ziemiach polskich (zwłaszcza po powstaniu styczniowym), które motywowały społeczność narodowości polskiej do rozwijania tajnej oświaty<sup>16</sup>.

Oprócz funkcji opiekuńczej i wychowawczej ochronki pełniły funkcję ekonomiczną. W zakresie wychowania na plan pierwszy wysuwano konieczność zaszczepienia wśród dzieci poczucia obowiązku, ale także posłuszeństwa, pracowitości i religijności. W odniesieniu do miast przemysłowych przełomu XIX/XX w. można mówić o trzech rodzajach ochronek dla dzieci: 1) placówki o charakterze filantropijnym (zazwyczaj bezpłatne) prowadzone przez organizacje i instytucje dobroczynne, fundacje, parafie, zgromadzenia zakonne lub osoby prywatne; 2) „ogródki dziecięce”<sup>17</sup> (koszty pobytu dziecka finansowali rodzice); 3) ochronki przyfabryczne (dla dzieci robotników zatrudnionych w zakładach produkcyjnych). Bardzo często przy ochronkach zakładano szkoły elementarne, mające na celu przede wszystkim edukację dzieci (także w duchu polskości), ale i niwelowanie zaniedbań władz zaborczych w sferze oświaty.

Ruch, jaki pod koniec XIX w. rozwinął się w Łodzi w kierunku powoływania ochronek wiązał się z inicjatywą społeczników działających w największej ówczesnej organizacji filantropijnej pod nazwą Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (dalej: ŁChTD lub Towarzystwo)<sup>18</sup>. Pierwszą w mieście ochronkę dla dzieci w wieku przedszkolnym zainicjowano w 1889 r., kolejne dwie powołano w odstępach pięcioletnich: w 1894 r. – powstała druga i w 1899 r. – trzecia<sup>19</sup>. Celem ochronek należących do

---

kacji: S. Wałasek, *Opieka i wychowanie małego dziecka na lamach czasopism przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 2015.

<sup>15</sup> Pierwszą ochronkę w Królestwie Polskim założyło w 1839 r. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Zob. H. Markiewiczowa, *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002, s. 147.

<sup>16</sup> B. Sandler, *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968, s. 68.

<sup>17</sup> Pomysłodawcą „ogródków dziecięcych”, czyli instytucji wychowawczych dla dzieci w wieku przedszkolnym był Fryderyk W. A. Fröbel (1782–1852) pedagog niemiecki, twórca zasad wychowania przedszkolnego. B. Milerski, B. Śliwerski, op. cit., s. 70.

<sup>18</sup> ŁChTD powstało w 1885 r. Swoją działalnością obejmowało osoby dorosłe i dzieci znajdujące się w trudnym położeniu materialnym. Organizacja założyła i prowadziła kilkanaście instytucji filantropijnych, w tym 7 dla dzieci i młodzieży. Szerzej na ten temat: J. Sosnowska, *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011.

<sup>19</sup> Najstarszą w Łodzi instytucją przeznaczoną dla dzieci była Ochrona dla Dziewcząt Wyznania Mojżeszowego im. małżonków J. i A. Hertz. Opiekowała się dziećmi w wieku od 5 do 13 lat. W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2003, s. 188.

Towarzystwa była troska o dzieci rekrutujące się głównie ze środowiska robotniczego, które przez znaczącą część dnia pozostawały w domu bez opieki. Zakładano, że od najmłodszych lat dzieci, pod opieką wychowawczyń, będą przyuczane do pracy, porządku i zasad moralnych<sup>20</sup>. Z uwagi na brak budynków i lokali szkolnych, zbyt małą liczbę miejskich szkół początkowych oraz miejsc dla dzieci w szkole, władze ŁChTD podjęły decyzję o zorganizowaniu przy ochronkach szkół elementarnych<sup>21</sup>. Wśród instytucji edukacyjno-wychowawczych Towarzystwa była też Szkoła Rzemiosł przygotowująca do zawodu chłopców w wieku 11–15 lat. Tak więc, wobec braku inicjatywy w zakresie edukacji dzieci i młodzieży ze strony administracji carskiej, mieszkańcy Łodzi organizowali niejako drugi, własny system szkolny w postaci szkół: prywatnych, fabrycznych oraz należących do towarzystw czy instytucji filantropijnych podejmujących aktywność w dziedzinie łódzkiej oświaty<sup>22</sup>.

Analizując działalność ochronek oraz funkcjonujących przy nich szkół elementarnych należących do wspomnianego Towarzystwa Dobroczynności pod kątem omawianego w niniejszym artykule zagadnienia, warto zwrócić uwagę na rodzaj uroczystości z udziałem dzieci. Niektóre z imprez, jak np. odczyty, wystawy, przedstawienia teatralne – adresowane wprawdzie do dorosłych, ale z aktywnym uczestnictwem dzieci – stanowiły swoistą formę przysparzania funduszy instytucjom utrzymującym się przecież z „ofiarności publicznej”<sup>23</sup>. I tak społeczność I Ochronki ŁChTD wiosną organizowała *majówkę* oraz zabawy ogrodowe z *kiermaszem i koszami szczęść*, jesienią *jarmark na owoce*, zimą – przy aktywnym udziale wychowanków, wystawiano *jaselka*<sup>24</sup>. Imprezy i zabawy urządzone na powietrzu (zazwyczaj w parkach) przyciągały zwłaszcza dzieci, pomimo że – z uwagi na możliwość pozyskania znaczących datków – liczone na obecność dorosłych<sup>25</sup>. Dzieci występowały tu w roli raczej obserwatorów zdarzeń i atrakcji, czasami brały udział w konkursach i loteriach, gdzie nagrodą za uczestnictwo były zabawki lub słodycze. Należy nadmienić, że powodzenie tego typu akcji zależało w dużej mierze nie od wychowawczyń (określanych wtedy mianem *dozorczyń* i *freblanek*) czy nauczycielek

<sup>20</sup> Oficjalne otwarcie ochronek poprzedzało zawsze zatwierdzenie ich statutów przez piotrkowskie władze gubernialne.

<sup>21</sup> Jak podaje Eugenia Podgórska, w 1897 r. Łódź liczyła 55% analfabetów wśród mężczyzn i 66% analfabetek kobiet. Zob. E. Podgórska, *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź 1973, s. 124. Inny badacz dziejów łódzkiej oświaty stwierdza, że przed I wojną światową ponad 50% mieszkańców Łodzi nie potrafiło czytać i pisać. Do tego okresu nie dokonano spisu dzieci w wieku szkolnym. Według danych szacunkowych ponad 30 tysięcy dzieci nie uczęszczało wtedy na zajęcia. W. Dembowski, *Walka nauczycieli łódzkich o powszechne, obowiązkowe nauczanie u progu niepodległości*, w: *Z dziejów oświaty łódzkiej w XX wieku. Studia i szkice*, pod red. M. Bandurki, Łódź 1995, s. 39-40; *Informator m. Łodzi*, Łódź 1920, s. 56.

<sup>22</sup> M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005, s. 77–89.

<sup>23</sup> W jednym z łódzkich dzienników czytamy: „Dnia 9 b. m. [stycznia 1900 r.] Stowarzyszenie wzajemnej pomocy nauczycieli urządza w Sali Koncernowej zabawę dla dzieci z programem bardzo urozmaiconym. Po ukończeniu zabawy, odbędzie się wieczór tańczący dla osób dorosłych”. *Zabawa dziecięca*, „Rozwój” 1900, nr 1, s. 3.

<sup>24</sup> Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności (ŁChTD), sygn. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony 1897–1927.

<sup>25</sup> M. Piestrzeniewicz, *Rozrywka łodzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010, s. 60.

danej instytucji edukacyjno-wychowawczej, ale od jej gremium, czyli zarządu lub komitetu<sup>26</sup>, w składzie którego znajdowały się *panie opiekunki*. Były to kobiety wywodzące się ze sfer bogatej łódzkiej burżuazji, żony lekarzy, inżynierów, kupców, ale i pracujące na niwie społecznej<sup>27</sup>. Operatywność członkiń komitetów (lub jej brak) rzutowała na przebieg danej uroczystości w ochronce lub w szkole. Organizowane początkowo z dużym rozmachem imprezy związane z obchodem świąt Bożego Narodzenia, w 1907 r. straciły impet z powodu *małego zainteresowania się pań opiekunek*, i jak czytamy w dokumentacji źródłowej I Ochronki ŁChTD: *podczas uroczystego obchodu gwiazdki postanowiono ograniczyć się do rozdawnictwa kawy, pierników, orzechów i pieczywa*<sup>28</sup>.

Wspomniane uroczystości z okazji świąt Bożego Narodzenia, organizowane niemal we wszystkich instytucjach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych, do których uczęszczały dzieci wyznań chrześcijańskich, pełniły różnorodne funkcje<sup>29</sup>. Poza pozytywnym klimatem, jaki starano się wytworzyć między instytucją a społecznością, były one sposobnością do zaprezentowania umiejętności dzieci, ale przede wszystkim pokazania zasług osób wchodzących w skład zarządów organów prowadzących te placówki, dobroczyńców, ofiarodawców i postaci „znaczących” w mieście. Ten ostatni aspekt brano pod uwagę w relacjach prasowych, gdy zdawano sprawę z przebiegu tej czy innej uroczystości, wymieniając skrupulatnie nazwiska uczestników i darczyńców. Podczas tego rodzaju spotkań dzieci otrzymywały upominki, najczęściej w postaci żywności, odzieży czy obuwia, obdarowywano więc rzeczami, którym podopiecznym ochronek, rekrutujących się z ubogich środowisk robotniczych, najbardziej brakowało. W notkach prasowych skupiano zazwyczaj uwagę nie na czynnościach dzieci podczas tych obchodów, ale na informacji o otrzymaniu przez nie podarunków. Chociaż w relacji z obchodów bożonarodzeniowych w 1903 r. w I Ochronce i w szkole<sup>30</sup>, po wzmiance o *podarkach gwiazdkowych* pojawia się opis „podmiotów” procesu edukacyjnego: dzieci, uczniów i nauczycieli: *Dzieci, przeważnie rodziców ubogich, na widok jarzącej się choinki, rozradowane śpiewały kolendy, deklamowały wierszyki, a wszystko to robiły tak sprawnie i dobrze, że należały się szczerze podziękowanie komitetowi i nauczycielkom, za ich pracę*. Autor notat-

---

<sup>26</sup> Zarządy i komitety instytucji filantropijnych spełniały funkcję organu opiekuńczo-kontrolnego z szerokim zakresem kompetencji: od decydowania o zatrudnieniu danej osoby w ochronce czy szkole, po ustalenia dotyczące programu zajęć dydaktycznych.

<sup>27</sup> M. Sikorska-Kowalska, *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX/XX wieku*, Łódź 2001, s. 123–125; Zob. też: J. Sosnowska, *Działalność społeczna kobiet Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w latach 1885–1918*, w: *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, pod red. E. J. Kryńskiej, Ł. Kalisza i A. Konopackiego, Białystok 2012, s. 89–102.

<sup>28</sup> APL, ŁChTD, sygn. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony...

<sup>29</sup> Na temat istoty oraz symboliki świąt Bożego Narodzenia (oraz innych świąt w tradycji chrześcijańskiej): U. Janicka-Krzywda, *Zwyczaj, tradycje, obrzędy*, Kraków 2013, s. 116–126. Zob. też: J. Maisonneuve, op. cit., s. 40–41.

<sup>30</sup> W latach 1899–1906 do I Ochronki uczęszczało od 550 do 640 dziewcząt i chłopców w wieku 3–7 lat. Do szkoły elementarnej, w latach 1904–1912, uczęszczało średnio 200 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. J. Sosnowska, *Działalność socjalna...*, s. 230.

ki wyraża przy tym nadzieję, że *chwila ta uroczysta na długo prawdopodobnie wryła się w pamięci działwy*<sup>31</sup>.

Jako przykład zaakcentowania samego wydarzenia odbywającego się w przestrzeni instytucjonalnej, a nie jego najważniejszych uczestników, czyli dzieci, może posłużyć zapis z obchodów święta Bożego Narodzenia w II Ochronce i funkcjonującej przy niej szkole elementarnej wspomnianego ŁChTD. Uczęszczały doń dzieci chrześcijańskie wyznania ewangelickiego i rzymskokatolickiego<sup>32</sup>. Uroczystość wigilijna odbyła się tutaj 22 grudnia 1899 r. o godz. 14.00, przy współudziale członków komitetu Ochronki, przedstawiciele zarządu Towarzystwa i władz kościelnych: ewangelickich oraz katolickich. *Koło rzesziszcie oświetlonej choinki* – czytamy w lokalnej prasie – *zebrało się 458 wychowanków. W słowie i pieśni rozległa się z ich ust wesola nowina nadejścia dnia Bożego Narodzenia*<sup>33</sup>. Następnie *zabrał głos w niemieckim oddziale [ochronki i szkoły] Pastor Angerstein, a w polskim – ksiądz Zacharjasiewicz. W serdecznych słowach wyłożyli znaczenie obecnie obchodzonej uroczystości, poczem nastąpiło rozdawanie podarków, a mianowicie: książeczek z obrazkami, pierników, orzechów, itp. Dnia poprzedniego zostały rozdane jabłka, jakoteż 200 najbiedniejszych dzieci obdarowano ciepłą odzieżą*<sup>34</sup>. Dalej czytamy, iż zarząd Towarzystwa Dobroczynności mógł zorganizować tę uroczystość dzięki wielu datkom (w postaci pieniędzy i w naturaliach) oraz poznamy nazwiska i nazwy około 60 osób i firm, które na ten cel złożyły ofiary<sup>35</sup>. W opisie przebiegu uroczystości wigilijnej w 1900 r. w kolejnej – III Ochronce ŁChTD również zaakcentowano wysokość darowizn i wymieniono nazwiska ofiarodawców (wśród nich był M. Rosicki, który na występy dzieci tzw. *jasełka* podarował osiołka)<sup>36</sup>. W omawianych instytucjach wśród uczestników obchodów świątecznych nie odnotowano rodziców.

Bardziej podmiotowy charakter spotkania organizowanego z okazji Bożego Narodzenia w przestrzeni edukacyjnej jawi się w relacji jednego z publicystów, który – jak można przypuszczać – był uczestnikiem takich obchodów w Szkole Rzemiosł Towarzystwa Dobroczynności<sup>37</sup>. Tradycyjna uroczystość *Gwiazdki* odbywała się tu co roku, ale 20 grudnia 1903 r. zgromadziła *nie tylko członków komitetu, opiekunki i opiekunów za-*

<sup>31</sup> *Z pierwszej ochronki*, „Rozwój” 1903, nr 291, s. 2.

<sup>32</sup> Frekwencja w II Ochronce ŁChTD utrzymywała się na poziomie 450 dzieci w 1900 r., 570 – po trzech latach oraz 600 – w 1912 r. W 1911 r. wychowankowie wyznania ewangelickiego stanowili 66% wszystkich uczęszczających do placówki. J. Sosnowska, *Działalność socjalna...*, s. 248.

<sup>33</sup> *Od Ochronki II*, „Rozwój” 1900, nr 2, s. 2.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> Gazeta wymienia m.in. Annę Scheibler (150 rubli), M. Pfennig (5 rb), Towarzystwo Akcyjne Ludwika Geyera (10 szt. barchanu – tkaniny lniano-bawełnianej), P. Dauber (6 sukienek, 4 pary pończoch, 1 parę rękawiczek, orzechy, jabłka), N. N. (zabawki). *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Z III Ochronki*, „Rozwój” 1900, nr 282, s. 2.

<sup>37</sup> W 1903 r. w Szkole Rzemiosł, powstałej dzięki wsparciu finansowemu środowiska łódzkich przemysłowców, lekarzy i dziennikarzy, uczyło się 172 chłopców w czterech oddziałach (klasa I posiadała dwa oddziały, klasy: II i III – po jednym). W przyszkolnych warsztatach wychowankowie uczyli się ślusarstwa, kowalstwa, przędzalnictwa i tkactwa. J. Sosnowska, *Spoleczno-wychowawcza działalność Szkoły Rzemiosł w Łodzi w latach 1900–1922*, w: *Szkola polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją*, pod red. I. Szybiak, A. Fijałkowskiego i J. Kamińskiej, Warszawa 2010, s. 296, 304–306.



kładu, lecz wiele osób interesujących się żywo sprawami instytucji; wśród uczestników wczorajszej uroczystości zauważyliśmy liczne grono osób ze sfer robotniczych. W wielkiej sali na pierwszym piętrze ustawiono w głębi piękną, jarzącą choinę przybraną rozmaitemi świecidełkami i zabawkami. Tu i ówdzie na stołach umieszczonych przy ścianie rozstawiono mnóstwo podarków gwiazdkowych, a więc ubranek, obuwia, bakalii, strucli, lakoci itd.<sup>38</sup> Dalej autor uchyla rąbka informacji na temat przebiegu spotkania: *Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem kolend przez wychowalców szkółki. Następnie kilku chłopców popisywało się deklamacją w języku polskim i niemieckim, która wypadła zupełnie dobrze, świadcząc o postępach uczniów w szkole. Ks. Karol Szmidel przemówił w ciepłych słowach do chłopców wyjaśniając znaczenie uroczystości oraz zachęcając ich do dalszej pracy i przechowywania trwałej wdzięczności dla swych dobroczyńców*<sup>39</sup>. Spotkanie zakończyło się rozdaniem upominków.

### **[...] nadzwyczaj przyjemne wrażenie wywarła pogadanka historyczna<sup>40</sup> (lata I wojny światowej)**

Wybuch I wojny światowej i związane z jej przebiegiem wydarzenia polityczno-militarne przywróciły wielu Polakom nadzieję na niepodległość. Perspektywa odzyskania wolności i posiadania własnego, niezależnego państwa zdawała się być bardzo bliska. W tych okolicznościach społeczeństwo – także wielonarodowej Łodzi – podejmowało różnorodne akcje o charakterze społecznym, oświatowym i ekonomicznym, by w nowy okres dziejowy wejść z pewnym samodzielnym dorobkiem<sup>41</sup>.

W 1915 r. wojska rosyjskie opuściły Łódź, lecz miasto dostało się pod okupację niemiecką, która trwała do końca I wojny<sup>42</sup>. Mimo bitwy toczącej się na przedmieściach Łodzi na przełomie listopada i grudnia 1914 r.<sup>43</sup>, miasto nie uległo zniszczeniu,

<sup>38</sup> „Gwiazdka” w szkółce rzemiosł, „Rozwój” 1903, nr 291, s. 2.

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> APŁ, Główny Komitet Obywatelski miasta Łodzi (GKO), sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej przy Komitecie Obywatelskim 1914–1915, k. 149–153 Protokół nr 43 z dn. 17 VI 1915.

<sup>41</sup> W Królestwie Polskim ruch w kierunku organizowania się ludności (nie tylko narodowości polskiej) w stowarzyszeniach i instytucjach o charakterze społeczno-zawodowym, filantropijnym i religijnym nastąpił bezpośrednio po wydarzeniach rewolucyjnych lat 1905–1907. Manifest carski z 17/30 października 1905 r. zakładał m.in. *darowanie ludności niewzruszonych zasad wolności obywatelskiej na podstawie rzeczywistej nietykalności osobistej, wolności sumienia, słowa, zgromadzeń i związków*. Liberalizacja przepisów spowodowała powstanie w Łodzi ogromnej liczby stowarzyszeń, także o profilu oświatowym. Niemniej miasto nadal pozostawało pod rządami władz carskiej Rosji. Dopiero wybuch I wojny światowej przywrócił nadzieję na odzyskanie wolności. S. Kalabiński, F. Tych, *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i na Białostocczyźnie. Okres najwyższego nasilenia walk rewolucyjnych, jesień–zima 1905 r.*, w: *Historia Polski*, t. 3: 1850/1864–1918, cz. 2, 1900–1914, pod red. Ż. Kormanowej i W. Najdusa, Warszawa 1972, s. 400.

<sup>42</sup> M. Hertz, *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, Łódź 1933, s. 1–7.

<sup>43</sup> Na przełomie listopada i grudnia 1914 r., gdy na terenie obecnego województwa łódzkiego stoczono zaciętką bitwę manewrową, zwaną „operacją łódzką”, Łódź znalazła się w samym centrum linii frontu wschodniego. Ziemie polskie były w czasie I wojny polem frontu wschodniego (zwanego tak z racji położenia geogra-

niemniej poniosło ogromne straty w wymiarze ekonomicznym, demograficznym i społecznym<sup>44</sup>.

W początkowej fazie wojny (VIII 1914 – VI 1915) życie w mieście starały się regulować dwie organizacje o charakterze społeczno-filantropijnym: tymczasowy organ władzy samorządowej – Główny Komitet Obywatelski (GKO) oraz Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym (KONPB)<sup>45</sup>. W jego strukturach zasiadały wprawdzie osoby ze sfery burżuazji, ale nie brakowało społeczników (różnych narodowości, wyznań i profesji), którzy w nowych okolicznościach wojennych widzieli możliwość zmiany sytuacji polityczno-społecznej, i których działania miały na celu przybliżenie tej zmiany, a w efekcie – niepodległość. Ruch w kierunku organizowania życia społeczno-obywatelskiego w Łodzi (zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa<sup>46</sup>), pomimo skomplikowanych warunków wojennych, niedostatków aprowizacyjnych, wielu chorób zakaźnych, głodu, braku opału, lekarstw czy dachu nad głową, nie obniżył się na sile także po likwidacji wspomnianego GKO i KONPB. Ich zadania przejęły jednostki powołane przez administrację niemiecką. To w łonie Delegacji Szkolnej Magistratu m. Łodzi doszło w listopadzie 1917 r. do wysunięcia koncepcji wprowadzenia w Łodzi powszechnego, obowiązkowego siedmioletniego nauczania (zrealizowanego w okresie międzywojennym)<sup>47</sup>.

Okupacyjne władze niemieckie, chcąc pozyskać ludność polską do swoich celów, zaczęły wprowadzać pewne ustępstwa. Organizowano polskie szkoły, zezwolono na organizowanie manifestacji nawiązujących do rocznic narodowych oraz na powstawanie wspomnianych struktur samorządowych z udziałem polskiego społeczeństwa. Jedną z takich jednostek działających w ramach GKO na rzecz łódzkiego szkolnictwa była Sekcja Szkolna, powołana do życia w listopadzie 1914 r. Inicjatorzy i członkowie Sekcji Szkolnej wywodzili się głównie ze środowisk oświatowych – byli dyrektorami/kierownikami szkół oraz nauczycielami<sup>48</sup>. Wśród wielu koncepcji przez nich wysuwanych dominowało

---

ficznego), a Łódź znajdująca się w zaborze rosyjskim stanowiła ważny ośrodek przemysłowy i komunikacyjny. Na froncie, od Włocławka i Kutna po Radomsko, starło się ponad 600 tysięcy żołnierzy rosyjskich, niemieckich i austriackich. Zob. M. Jagiełło, *Armia, która została na zawsze*, w: *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2011, s. 58; J. A. Daszyńska, *Łódź między pokojem a wojną*, w: *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2012, s. 31–42.

<sup>44</sup> W. Bortnowski, *Ziemia łódzka w ogniu*, Łódź 1969, s. 66–73; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, w: *Łódź. Dzieje miasta, t. I: Do 1918 r.*, pod red. R. Rosina, Warszawa–Łódź 1980, s. 297; K. R. Kowalczyński, *Łódź 1914. Kronika oblężonego miasta*, Łódź 2010, s. 22–40.

<sup>45</sup> GKO rozwiązano po zaledwie rocznej działalności (w lipcu 1915 r.), gospodarkę miejską przejął nominowany Magistrat. Zlikwidowano także KONPB, a na jego miejsce powołano Delegację (potem Wydział) Niesienia Pomocy Biednym, która akcją pomocy mieszkańcom kierowała do listopada 1918 r. M. Jaskulski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 93.

<sup>46</sup> Z. Marciniak, *Sprawa upowszechnienia nauczania początkowego w Królestwie Polskim. Sierpień 1914 – sierpień 1917*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, s. 8.

<sup>47</sup> P. Smolik, *Dziesięć lat działalności oświatowej i kulturalnej Samorządu Łódzkiego*, Łódź 1929, s. 4; *Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929*, Łódź 1930, s. 123–124; W. Lipiec, *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 5, 14; W. Dembowski, op. cit., s. 40–41.

<sup>48</sup> W maju 1915 r. do Sekcji Szkolnej należeli: Stanisław Silberstein, Waclaw Kloss, Stanisław Zieliński, Jan Stypułkowski, Jan Czeraszewicz, pastor Paweł Hadrian, dr Bronisław Handelsman, Leon Hirsberg, Bronisław Knothe, Antoni Lipski, baron Marian Manteuffel, Edmund Pfeifer, Józef Radwański, ks. Bronisław

zagadnienie rozwoju szkolnictwa elementarnego – zróżnicowanego pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Warto nadmienić, że edukacja elementarna w Łodzi w początkach I wojny była realizowana w szkołach dla dzieci polskich, niemieckich, żydowskich, rosyjskich i mariawickich. Podmiotem prowadzącym wymienione placówki szkolne były władze miasta (szkoły rządowe), osoby prywatne (szkoły prywatne), zarządy przedsiębiorstw (szkoły przyfabryczne), zarządy organizacji społeczno-filantropijnych (szkoły społeczne) oraz gmina żydowska (chedery). Sekcja Szkolna GKO miała pod swoją pieczę wyłącznie miejskie szkolnictwo elementarne (placówki nieczynne z powodu wojny starano się na powrót uruchomić, zamierzano też powoływać do życia nowe instytucje)<sup>49</sup>.

Intensywne działania w kierunku ograniczenia analfabetyzmu w Łodzi podjęto z początkiem 1915 r. Dla dzieci nie umiejących czytać i pisać zorganizowano wówczas kurs nauki czytania i pisania (tzw. komplety dla analfabetów)<sup>50</sup>. Odbywały się one na terenie istniejących i uruchomionych z początkiem I wojny szkół.

Mając na uwadze problematykę niniejszego szkicu, autorka przedstawiła obyczaj związany z celebracją zakończenia nauki na kursie dla analfabetów (co nie oznacza, że w latach I wojny w instytucjach nie celebrowano spotkań z okazji świąt<sup>51</sup>). Warto dodać, że identyczny zwyczaj miał miejsce w łódzkich szkołach elementarnych na zakończenie roku szkolnego. Jak wynika z dokumentacji źródłowej i prasy, członkowie Sekcji Szkolnej starali się wówczas zwrócić uwagę na osobę dziecka jako ucznia – był on ważnym podmiotem procesu edukacyjnego i wychowawczego, oceniano jego wiedzę i umiejętności. Weryfikacji podlegała również praca pedagogiczna nauczycieli. Przez pryzmat osią-

---

Siennicki, Kazimierz Tomaszewski, Roman Tulin, Franciszek Winnicki, inż. Józef Witkowski i inż. Roman Wybranowski. APL, GKO, sygn. 176: Sekcja Szkolna. Sprawy organizacyjne 1914–1915, k. 20–23 Pisma GKO powiadamiające o utworzeniu Komisji Szkolnej (VIII 1914); k. 63 Skład osobisty Sekcji Szkolnej.

<sup>49</sup> Trudno podać precyzyjną liczbę szkół elementarnych w Łodzi w tym okresie, gdyż zarówno źródła, jak i opracowania prezentują różne dane. Według „Rocznika Statystycznego m. Łodzi” z 1923 r., przed wybuchem wojny, w marcu 1914 r., pod zarządkiem miasta znajdowało się ogółem 101 szkół elementarnych, w których istniało 313 oddziałów i uczyło się 15 330 uczniów. *Rocznik Statystyczny m. Łodzi*, Łódź 1923, s. 114. W świetle danych archiwalnych odnoszących się do roku 1913 (określanego przez ówczesnych jako „czas normalny”) i roku szkolnego 1914/1915 (uważanego za „semestr wojenny”), liczba miejskich szkół elementarnych zmniejszyła się z 74 do 68, natomiast liczba oddziałów szkolnych – z 256 do 221. APL, GKO, sygn. 176: Sekcja Szkolna..., k. 62 Ilość szkół i wydatki na utrzymanie szkół.

<sup>50</sup> APL, GKO, sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej..., k. 6 Protokół nr 5 z dn. 10 XII 1914. Komplety dla analfabetów organizowano również z myślą o młodzieży i dorosłych.

<sup>51</sup> Świąta religijne były zazwyczaj okazją do wyposażenia dzieci w pożywniejszy posiłek i w odzież. Na przykład w ochronce parafialnej należącej do gminy ewangelickiej (w parafii ewangelickiej św. Jana) w Wielki Czwartek 1917 r. dzieci otrzymały, oprócz zwykłej dziennej racji żywności, po jajku i rogaliku. Na Wielkanoc, jako *święcone* zabrały ze sobą do domu po ¼ funta *strucla* i po małej kielbasce. Na Boże Narodzenie każde dziecko otrzymało odzież (koszulę, bieliznę, ubranko lub sukienkę, pończochy, trepy, fartuszek; dziewczęta wstażki do włosów, chusteczkę do nosa, oprócz tego niektóre także chustkę na głowę) i żywność (*chlebek dwufuntowy*, pierniki i gruszki). Przed świętami w 1917 r., z udziałem dzieci i ich rodzin (głównie matek) zorganizowano *gwiazdkę*. Dobroczynne ofiary zbierane na ten cel przez Komitet pozwoliły obdarować każde dziecko odzieżą (sukienką lub ubrankiem, fartuszkami, szalikami, koszulą, *podspodnim ubraniem*, pończochami i *trepami*), żywnością (*struclem*, jabłkiem i piernikiem), a nawet zabawką, *co pomiędzy niemi spowodowało wielką radość*. APL, Akta m. Łodzi (AmŁ), Wydział Opieki Społecznej (WOS), sygn. 18519: Sprawozdania Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej 1917, k. 192–195 I Ochrona przy parafii św. Jana.

gnieć dziecka zaprezentowanych podczas uroczystego *popisu*<sup>52</sup> wartościowano działania pedagogiczne nauczycieli. W świętowaniu uroczystego zakończenia kompletów brali udział rodzice wychowanków.

Pierwsza edycja trzymiesięcznego, bezpłatnego kursu dla dzieci-analfabetów uruchomionego przez Sekcję Szkolną w styczniu 1915 r. kończyła się w pierwszej dekadzie kwietnia, a jego wyniki edukacyjne członkowie Sekcji Szkolnej ocenili jako *na ogół nadspodziewane i niezwykle*<sup>53</sup>. Finał przedsięwzięcia był też okazją do zorganizowania uroczystego zakończenia kursów. Nad jego przebiegiem czuwał pomysłodawca – Józef Radwański – dyrektor jednej z łódzkich szkół. Wszystkie dzieci kończące komplety miały złożyć swój podpis na specjalnej karcie pamiątkowej, każdy absolwent miał też otrzymać w upominku książkę (aby je pozyskać członkowie Sekcji *przystąpili do zbierania książek popularnych, dostosowanych do potrzeb umysłu dziecięcego*)<sup>54</sup>. Rozważano ponadto konieczność zorganizowania bibliotek dziecięcych, które kontynuowałyby pracę edukacyjną zapoczątkowaną na kompletach, bowiem uczniów kończących komplety *nie można pozostawić samym sobie, a w ten sposób wniwecz obrócić całą pracę Sekcji [...]. Należy zaś posłać je do biblioteki, korzystanie z której winno być jakby dalszym ciągiem ich kształcenia i zarazem roztaczania dalszej nad nimi opieki Sekcji Szkolnej*<sup>55</sup>.

Uroczyste zakończenie kursu dla dzieci, czyli wspomniany *popis*, przy współudziale przedstawicieli GKO, Sekcji Szkolnej i rodziców uczniów odbył się w sobotę 10 kwietnia 1915 r. w siedzibie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34)<sup>56</sup>. Wcześniej, na godz. 9.30 zaplanowano udział dzieci w nabożeństwie w pobliskim kościele rzymskokatolickim pw. Św. Krzyża. Program uroczystości opracowany przez J. Radwańskiego zakładał, w pierwszej części, podział dzieci na poszczególne grupy, w których naprzemiennie odbywały się pogadanki religijno-etyczne, historyczne i przyrodnicze oraz egzamin z czytania, recytacji i arytmetyki, w części drugiej – pokaz dziecięcych zeszytów *dla zademonstrowania, jakie rezultaty w nauce pisania i czytania dała trzymiesięczna nauka*<sup>57</sup>. Całość otwierała recytacja wiersza *Szkola polska*, a zamykał uroczysty śpiew. Następnie odbyły się dwa przemówienia: pierwsze – J. Radwańskiego, skierowane do dzieci, drugie – do rodziców wygłoszone przez członka Sekcji Szkolnej i jednocześnie dyrektora jednej z łódzkich szkół – Wacława Klossa i reprezentanta GKO Wolczyńskiego<sup>58</sup>. Wydarzenie odnotowała lokalna prasa, a o absolwentach napisano: *okazało się, że czytają płynnie ze zrozumieniem, znają dzieje*

---

<sup>52</sup> *Popisy szkolne* mające charakter swoistego egzaminu miały ukazać wyniki pracy uczniów (i nauczycieli), a za postępy, głównie w umiejętności czytania i pisania, dzieci mogły przejść do oddziału wyższego. E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966, s. 42.

<sup>53</sup> APL, GKO, sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej..., k. 60–65 Protokół nr 26 z dn. 30 III 1915.

<sup>54</sup> Ibidem, k. 51–56 Protokół nr 24 z dn. 18 III 1915; k. 57–58 Protokół nr 25 z dn. 23 III 1915.

<sup>55</sup> Ibidem, k. 57–58 Protokół nr 25 z dn. 23 III 1915.

<sup>56</sup> *Popis*, „Gazeta Łódzka” 1915, nr 84, s. 3.

<sup>57</sup> APL, GKO, sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej..., k. 60–65 Protokół nr 26 z dn. 30 III 1915.

<sup>58</sup> APL, GKO, sygn. 194: Sekcja Szkolna – kursy analfabetów dorosłych i dzieci 1915, k. 60 Program *popisu kompletów dla analfabetów 10 kwietnia 1915 r.*

*ojczyste, geografię kraju rodzinnego, oraz posiadają niezbędne wiadomości z dziedziny przyrody...<sup>59</sup>.*

Nieco mniej optymistyczną recenzję odbytych w tamtym czasie *popisów* wydał jeden z przemawiających – W. Kloss. Podczas posiedzenia Sekcji Szkolnej w czerwcu 1915 r. poddał krytyce element prezentacji uczniów – pogadankę, a szczególnie *dziecięce odpowiedzi chórallyne*<sup>60</sup>. Uważał on bowiem, że *pod względem pedagogicznym popis nie miał stron dodatnich, przyznał iż miał charakter agitacyjny*<sup>61</sup>. Inny z członków – P. Pfeiffer *za zbytne uważał deklamacje, ponieważ z tego nie przekonali się obecni, czy dzieci nauczyły się czytać*<sup>62</sup>. Pozytywny wydzźwięk popisów dostrzegł natomiast inny członek Sekcji – Franciszek Winnicki. Jego zdaniem *nadzwyczaj przyjemne wrażenie wywarła pogadanka historyczna. Rodzice, a nawet społeczeństwo, obecne na popisie przekonano się, co może zrobić szkoła, pozostająca pod kontrolą społeczeństwa. Nauczycielstwo przekonano się że działalność i pracę ich kontroluje nie tylko Sekcja Szkolna, ale i społeczeństwo. To zachęci nauczycielstwo do usilnej pracy nad dziećmi*<sup>63</sup>. Dyskusja, jaka toczyła się podczas wspomnianego posiedzenia Sekcji Szkolnej miała dać odpowiedź na pytanie, czy zasadne jest urządzenie *popisów* wieńczących rok szkolny w szkołach elementarnych oraz w drugiej edycji kompletów dla dzieci-analfabetów<sup>64</sup>. Ostatecznie, pomimo uwag, zdecydowano się na podobną formułę przebiegu uczniowskiej prezentacji – poprzedzoną uroczystym nabożeństwem w kościele, a następnie urozmaiconą *odpowiednimi przemówieniami*<sup>65</sup>.

***W niewielkiej, lecz milej salce rekreacyjnej udekorowanej pięknymi wycinankami  
wychowańców Domu Wychowawczego wzniesiono przenośną scenkę...<sup>66</sup>  
(okres II Rzeczypospolitej)***

Powojenne realia związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 r. nie wyeliminowały wielu problemów natury politycznej, administracyjnej, gospodarczej,

<sup>59</sup> *Popis analfabetów*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1915, nr 99, s. 2.

<sup>60</sup> APL, GKO, sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej..., k. 149–153 Protokół nr 43 z dn. 17 VI 1915.

<sup>61</sup> „Charakter agitacyjny” wiązał się z treścią przekazu nawiązującą do idei niepodległościowych. Mimo realiów wojennych i działania w warunkach okupacji, w szkołach elementarnych, do których uczęszczały dzieci narodowości polskiej przekazywano treści związane z historią Polski i geografii „kraju ojczystego”. Członkowie Sekcji Szkolnej, podczas innego z posiedzeń, narzekali na braki w wykształceniu nauczycieli: nie wszyscy mogli się bowiem *pochwalić dokładną znajomością zarówno form gramatycznych języka ojczystego, jak i znajomością dziejów ojczystych*. Ibidem, k. 154–158 Protokół nr 44 z dn. 28 VI 1915.

<sup>62</sup> Ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem, k. 149–153 Protokół nr 43 z dn. 17 VI 1915.

<sup>64</sup> Drugi bezpłatny kurs dla dzieci-analfabetów Sekcja Szkolna uruchomiła natychmiast po zakończeniu pierwszej edycji. W dniu *popisów* (10 IV 1915), w lokalnym dzienniku dano ogłoszenie następującej treści: *Żądne nauki dzieci, a nie umiejące czytać ani pisać niech się zgłaszają do zapisu w szkołach [podano wykaz szkół]. Pierwszeństwo mają dzieci starsze, a w każdym razie nie młodsze nad 9 lat. Szkoła bezpłatna dla analfabetów*, „Gazeta Łódzka” 1915, nr 94, s. 3.

<sup>65</sup> Ibidem.

<sup>66</sup> *Popis w domu wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1923, nr 48, s. 15.

społecznej, czy oświatowej, z jakimi przyszło zmierzyć się nowym władzom szczebla centralnego i lokalnego. Kluczowym zadaniem młodego państwa polskiego stało się wówczas utworzenie z ziem byłego zaboru rosyjskiego, pruskiego i austriackiego jednolitego organizmu państwowego. Położenie akcentów przez władzę ustawodawczą na zagadnienia polityczno-prawne nie oznaczało zaniedbywania istotnych kwestii natury społecznej. Przedsięwzięcia o charakterze opiekuńczo-wychowawczym i edukacyjnym, będące przed I wojną światową domeną tzw. filantropii, a więc leżące w gestii instytucji dobroczynnych i sektora prywatnego, były w okresie międzywojennym, w oparciu o stosowne akty prawne, stopniowo przejmowane przez administrację państwową i samorządową. Taka sytuacja zaistniała również w Łodzi, gdzie priorytetowym kierunkiem prac samorządu miejskiego, oprócz działań na rzecz wprowadzenia powszechnego obowiązku szkolnego, stały się kwestie opieki nad dzieckiem i jego matką.

Projekty i koncepcje rodzące się w łonie łódzkich władz miejskich uskuteczniało w działaniu za pośrednictwem poszczególnych agend Magistratu (od 1919 r. był to Zarząd m. Łodzi, od 1933 r. Zarząd Miejski). Zadania opiekuńczo-wychowawcze nad dziećmi w latach 1919–1939 skoncentrowano w trzech miejskich jednostkach organizacyjnych: Wydziale Oświaty i Kultury, Wydziale Opieki Społecznej i Wydziale Zdrowotności Publicznej<sup>67</sup>.

Organizacja Wydziału Opieki Społecznej (dalej: WOS)<sup>68</sup> w kwietniu 1920 r. była momentem przełomowym w polityce opiekuńczej młodego łódzkiego samorządu, a tym samym wpisywała się w kierunek zmian tej polityki na szczeblu ogólnopaństwowym. Według Tadeusza Wisławskiego, jednego z przewodniczących WOS, właśnie opiece społecznej łódzkiej władze miejskie przeznaczyły *jedno z pierwszych miejsc w ogólnych zadaniach gospodarki samorządowej*, na czoło wysunięto opiekę nad dzieckiem, *tworząc z tego naczelną hasło polityki opiekuńczej Samorządu m. Łodzi*<sup>69</sup>. Powołanie WOS zbiegło się z konkretnym, zmierzającym do zmaterializowania działaniem – właśnie w kwietniu 1920 r. wspólnie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej, Zarząd m. Łodzi powołał do życia Pogotowie Opiekuńcze dla Dzieci<sup>70</sup>.

Warto zaznaczyć, że powstanie WOS jako jednostki funkcjonującej w strukturze łódzkich władz miejskich wyprzedzało postulaty zawarte w ustawie o opiece społecznej z 1923 r., której publikacja i wprowadzenie w życie spowodowała intensyfikację działań

---

<sup>67</sup> *Księga pamiątkowa...*, s. 56–58.

<sup>68</sup> Szerzej na temat działalności Wydziału Opieki Społecznej Zarządu m. Łodzi zob.: A. Bołdyrew, J. Sosnowska, *Troska o dziecko i jego potrzeby w działaniach Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta Łodzi w okresie międzywojennym*, „Kultura i Wychowanie” 2014, nr 8, s. 21–34.

<sup>69</sup> T. Wisławski, *Samorządowa Opieka Społeczna w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1927, nr 16, s. 25. Por. też: J. Sosnowska, *Problemy oświaty, wychowania i opieki nad dzieckiem na łamach „Dziennika Zarządu miasta Łodzi” (1919–1939)*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2013, s. 225–246.

<sup>70</sup> *W sprawie otwarcia w Łodzi Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1920, nr 19, s. 5. W placówce znajdowały miejsce dzieci błąkające się po ulicach, przyprowadzane przez policję lub przez mieszkańców. Dzieci miały przebywać tam czasowo, ale instytucja była stale przepełniona.

w zakresie opieki nad dorosłymi i dziećmi ze strony państwa i samorządów<sup>71</sup>. Wtedy to prawnie uregulowano zakres i sposób działania WOS przez opracowanie *Statutu Organizacyjnego Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi* zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej w dniu 7 czerwca 1925 r.<sup>72</sup> Do zadań WOS w zakresie pomocy dziecku i jego rodzinie, zgodnie z wytycznymi ustawy o opiece społecznej należała opieka nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą (zwłaszcza nad sierotami, półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, sprawcami przestępstw i zagrożonymi wpływami złego otoczenia) oraz ochrona macierzyństwa<sup>73</sup>, zaś działalność koncentrowała się na: 1) zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych względem osób, które trwale lub chwilowo nie mogą tego uczynić własnymi środkami – była to tzw. opieka otwarta; 2) organizowaniu i prowadzeniu zakładów opiekuńczych; oraz 3) religijnym, etycznym, intelektualnym i fizycznym wychowaniu dzieci i przygotowaniu młodzieży do pracy zawodowej – w ramach tzw. opieki zamkniętej<sup>74</sup>.

W połowie lat 20. XX w. Zarząd m. Łodzi prowadził dla dzieci i młodzieży 9 instytucji opiekuńczo-wychowawczych, w których przebywało około 575 podopiecznych, wśród nich: wspomniane Pogotowie Opiekuńcze oraz 5 miejskich domów wychowawczych, 2 miejskie bursy (dla dziewcząt i chłopców) i Internat dla Chłopców przy Szkole Specjalnej nr 78<sup>75</sup>.

Autorka przedstawiła dwie kategorie uroczystości odbywające się, dla wychowanków i z ich udziałem, w domach wychowawczych. Pierwsze, to tradycyjne spotkania wigilijne, drugie – mające również charakter religijny – spotkania z władzami kościelnymi i miejskimi z okazji poświęcenia kaplic usytuowanych na terenie domów wychowawczych.

Obrzędy związane ze świętowaniem uroczystości Bożego Narodzenia w miejskich placówkach wychowawczych, pełniących dla podopiecznych rolę domu, miały pewien stały, powtarzający się rytm. Jak wynika z analizy organu prasowego łódzkiego samorządu, sednem wszystkich spotkań był udział przedstawicieli łódzkiego samorządu, na czele z prezydentem miasta. Informacja ukazująca się na ten temat w lokalnej prasie miała na celu dostrzeżenie (i docenienie) roli władz miejskich w realizacji działań na polu opieki społecznej. Starano się również pokazać dbałość przedstawicieli samorządu o dzieci pozabawione należytej opieki rodzicielskiej.

---

<sup>71</sup> Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej, Dz.U.RP 1923, nr 92, poz. 726.

<sup>72</sup> Protokół 17 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej, dnia 7 czerwca 1925 r. (1925), „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi”, nr 31, s. 8.

<sup>73</sup> Statut Organizacyjny Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1925, nr 31, s. 8.

<sup>74</sup> Dla realizacji zadań statutowych WOS powołał dwie agendy: Oddział Opieki Zamkniętej i Oddział Opieki Otwartej. W 1925 r. zreorganizowano Oddział Opieki Otwartej, tworząc Oddział Opieki Otwartej i Półotwartej.

<sup>75</sup> T. Wisławski, op. cit., s. 29. Po upływie kilku lat liczba zakładów prowadzonych przez WOS uległa zmniejszeniu, głównie wskutek kryzysu gospodarczego lat 30. XX w. i konieczności ograniczenia wydatków z kasy miejskiej. Zob. też: N. Stolińska-Pobralska, *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002, s. 117 – 122.

Uroczystości organizowane rokrocznie z udziałem społeczności domów wychowawczych odbywały się w dzień wigilijny, 24 grudnia, około godziny 13.00 i miały następujący przebieg: wysłuchanie kolęd (śpiewanych przez dzieci), *popis* (recytacje i tańce w wykonaniu dzieci), okolicznościowe przemówienie prezydenta (lub innego przedstawiciela władzy samorządowej), łamanie się opłatkiem z wychowankami i personelem instytucji, złożenie życzeń, wspólny posiłek, wysłuchanie pogadanki *o gwiazdce* (dzieci znajdowały się zazwyczaj w pobliżu choinki), wręczenie „łakoci”, pożegnanie przybyłych gości.

Podczas uroczystości wigilijnej odbywającej się w miejskich domach wychowawczych w 1924 r., łódzki samorząd reprezentowali: prezydent miasta Marian Cynarski, wiceprezydenci Waclaw Wojewódzki i Wiktor Groszkowski oraz przedstawiciele Wydziału Opieki Społecznej – Władysław Adamski i Wydziału Oświaty i Kultury – Zdzisław Hajkowski. *Po przelamaniu się opłatkiem z dziatwą i personelem i złożeniu życzeń – czytamy w „Dzienniku Zarządu Miasta Łodzi” – przedstawiciele prezydium zasiedli do wspólnej wieczerzy. Po wieczerzy zapalono pięknie przybrane choinki, zaś wychowankom Domów Wychowawczych rozdano podarunki, składające się z jabłek, cukierków i orzechów. Następnie odśpiewano kolendy*<sup>76</sup>.

W następnym roku liczba i personalia osób odwiedzających instytucję z okazji świąt nie uległa zmianie. W organie prasowym zaznaczono, że we wszystkich miejskich domach wychowawczych wieczerze wigilijne zorganizowano dzięki staraniom pracowników Wydziału Opieki Społecznej. Także i w grudniu 1925 r. *po krótkim serdecznym przemówieniu p. prezydenta Cynarskiego i przelamaniu się opłatkiem z dziatwą i personelem zasiedli wszyscy do posiłku. Podczas posiłku grono dziatwy zasiadło pod pięknie ubraną choinką wypowiadając pogadankę o gwiazdce*<sup>77</sup>. W kolejnych domach wychowawczych, dokąd udali się inni przedstawiciele władz, przebieg uroczystości był podobny (w III Domu Wychowawczym przy ul. Kopernika 51 dzieci śpiewały kolędy przy akompaniamencie fortepianu). Jak wynika z analizy prasy, *mile chwile przy pięknie ubranej i rześścicie oświetlonej choince*, władze miasta spędziły również podczas wigilii w domach wychowawczych w 1926 r.<sup>78</sup>

Warto zaznaczyć, że wizyty reprezentantów władz miasta odbywające się na okoliczność świąt w podległych administracyjnie placówkach opiekuńczo-wychowawczych miały także znamiona wizytacji, czyli kontroli tychże zakładów (takiego terminu użyto nawet na łamach organu prasowego). Tak więc uroczystości o wydźwięku typowo reli-

---

<sup>76</sup> Każdy przedstawiciel władz miasta odwiedzał inną placówkę: prezydent M. Cynarski – dwa Domy Wychowawcze: przy Szosie Karolewskiej 51 i przy ul. Kopernika 51; wiceprezydent W. Wojewódzki i przewodniczący WOS W. Adamski – Dom Wychowawczy dla młodzieży pracującej w rzemiośle przy ul. Cmentarnej 10a i Bursę dla Dziewcząt przy ul. Piotrkowskiej 92; wiceprezydent W. Groszkowski – Miejski Dom Wychowawczy przy ul. Wiznera 25/27; przewodniczący Wydziału Oświaty i Kultury Z. Hajkowski – Internat dla Moralnie Zaniedbanych Chłopców. *Wigilia w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 2, s. 12.

<sup>77</sup> *Wieczerze wigilijne w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1925, nr 1, s. 23.

<sup>78</sup> *Wigilia w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1926, nr 1, s. 11–12.



gijnym odbywające się w przestrzeni instytucjonalnej celebrowali przedstawiciele władzy<sup>79</sup>.

Podopieczni domów wychowawczych brali udział w jeszcze innej formie uroczystości. Okazją do wspólnego spotkania – tym razem dzieci, personelu wychowawczego, władz lokalnych i kościoła rzymskokatolickiego – był obrzęd święcenia kaplic znajdujących się w zakładach wychowawczych. Jednocześnie, odbywała się ceremonia przystąpienia wychowanków do pierwszej komunii świętej. Uroczystość taka, mająca miejsce w II Domu Wychowawczym w niedzielę 20 stycznia 1924 r. o godz. 9 rano, odbyła się z inicjatywy WOS. Jako reprezentant samorządu brał w niej udział prezydent M. Cynarski i członkowie WOS, na czele z W. Adamskim. Kościół rzymskokatolicki reprezentował biskup Wincenty Tymieniecki, który w asyście radnego miejskiego D. Kaczyńskiego dokonał aktu poświęcenia kaplicy (nadano jej nazwę św. Michała Archanioła)<sup>80</sup>. Następnie biskup wygłosił *krótkie, serdeczne przemówienie oraz ofiarował dla Kaplicy piękny kielich, poczem została odprawiona msza św., podczas której przystąpiło do komunii św. 49 wychowanków*<sup>81</sup>. Poświęcenie innej kaplicy, w IV Domu Wychowawczym przy ul. Wiznera 25/27, odbyło się w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia 1926 r. Podczas mszy celebrowanej przez biskupa W. Tymienieckiego, *działwa z Domu Wychowawczego wykonała pienia religijne; po nabożeństwie J. Eksc. ks. biskup wygłosił okolicznościowe przemówienie*<sup>82</sup>. Samorząd miejski reprezentowały wtedy dwie osoby.

Nieco inny charakter, aczkolwiek również z udziałem przedstawicieli władzy, miały szkolne *popisy*, na których uczniowie prezentowali zdobytą wiedzę i umiejętności. Narracja z przebiegu takiej uroczystości, będącej na pewno dla dzieci istotnym wydarzeniem, skupiała się na formule występowania oraz podkreśleniu udziału, zaangażowania i wysiłku podopiecznych. Nie omieszkało odnieść się także do działań wychowawców. W krótkich notkach z przebiegu tego typu uroczystości można zapoznać się zarówno z ówczesnymi formami aktywności dzieci w szkole, jak i z pracą pedagogiczną nauczycieli. Widoczny jest wpływ nowatorskich metod wychowawczych, które miały swoje korzenie w hasłach i ideach *nowego wychowania*<sup>83</sup>.

---

<sup>79</sup> W latach 1923–1927 rządziły w Łodzi stronnictwa centrowe i prawicowe. Po wyborach kluczowe stanowiska w samorządzie przypadły endecji, chadecji i Narodowej Partii Robotniczej. Koło narodowe otrzymało funkcję prezydenta (M. Cynarski) i ławnika, dwie pozostałe partie – po trzech ławników i stanowiska wiceprezydentów (W. Wojewódzki i W. Groszkowski). W zakresie oświaty i kultury przedstawiciele tych partii łączyli idee nacjonalistyczne z propagowaniem kultu dla tradycji. W ocenie Marii Nartonowicz-Kot, w polityce kulturalnej miasta położono akcent na wychowanie religijne i narodowe. Opowiadano się za tradycyjno-klerykalnym ukierunkowaniem treści kultury, konstruując w ten sposób model obyczajowy „Polaka-katolika”, w którym nad klerikalizmem górowały elementy postawy nacjonalistycznej. M. Nartonowicz-Kot, *Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 1985, nr 21, s. 6–7.

<sup>80</sup> *Poświęcenie Kaplicy w II-gim Miejskim Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 4, s. 14.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

<sup>82</sup> *Poświęcenie kaplicy w IV Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1926, nr 2, s. 12.

<sup>83</sup> „Nowe wychowanie” – reformatorski ruch pedagogiczny rozwijający się w 1 poł. XX w. w wielu krajach Europy, zmierzający do odnowy szkoły, treści i metod kształcenia oraz wychowania, zapoczątkowany przez J. Deweya w Stanach Zjednoczonych (tu rozwijał się pod nazwą progresywizmu). „Nowe wychowanie”

Przykładem może być *kwartalny popis wychowawców*, jaki odbył się w listopadzie 1923 r. w Miejskim Domu Wychowawczym – instytucji przeznaczonej dla dzieci chorych na jaglicę (chorobę oczu)<sup>84</sup>. Uroczystość składała się z kilku etapów: występów artystycznych, pokazów gimnastycznych i wystawy prac ręcznych. Całość miała miejsce w *niewielkiej, lecz milej salce rekreacyjnej udekorowanej pięknymi wycinankami wychowawców*, gdzie *wzniesiono przenośną scenkę na której bardzo dobrze dzieci odegrały komediijkę – pt. „Dla szczęścia dziecka”*<sup>85</sup>. Na drugą część programu złożyły się śpiewy choralne, deklamacje i tańce, a na zakończenie *popisu* wykonano kilka ćwiczeń gimnastycznych z szarfami. Zebrani goście z zainteresowaniem oglądali również wystawę prac ręcznych wychowanków, jak np. obuwie, *guziki niciane*, serwetki, *kwiaty bibulkowe*, rysunki, wycinanki. W ocenie obserwatorów *zarówno popis, jak wystawa prac świadczą o całkowitem zrozumieniu swych obowiązków przez personel Domu Wychowawczego i o owocnym wysiłku pedagogicznym wychowawców chorych dzieci*<sup>86</sup>.

Zbliżony w formule przebieg miał półroczny *popis* w Miejskim Domu Wychowawczym dla Chłopców przy ul. Cmentarnej 10a zorganizowany w godzinach popołudniowych 16 lutego 1924 r. Tutaj, na całość programu złożyła się *deklamacja, obrazek sceniczny na tle wypadków wielkiej wojny światowej, oraz popis orkiestry szkolnej. Wykonanie programu przez chłopców wypadło b. dobrze, szczególnie zaś komediijka była nagrodzona rześnistymi oklaskami*<sup>87</sup>. Po *popisie* odbyła się zabawa taneczna z udziałem zaproszonych gości. Władze miasta reprezentowali przedstawiciele WOS, na czele z W. Adamskim.

\*\*\*

Zaprezentowany w niniejszym szkicu, w sposób dalece selektywny, obraz uroczystości, zwyczajów i obrzędów szkolnych, organizowanych na terenie łódzkich instytucji oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych w XIX/XX w., skłania do kilku wniosków.

Mianowicie, we wszystkich analizowanych w artykule okresach dziejowych, niezależnie od charakteru instytucji (ochronki, szkoły, zakłady wychowawcze) obchodzono pewien rodzaj uroczystości kościelnych związanych ze świętami Bożego Narodzenia czy Wielkanocy, a więc należących do tradycji chrześcijańskiej. Zwyczajową, powtarzającą się rokrocznie (czasami 2 lub 3 razy w roku) formułę – przypisaną placówkom edukacyjno-wychowawczym – miały również obchody zakończenia roku, zwane *popisem*. Swobodnego charakteru nabierały natomiast uroczystości, podczas których na terenie instytucji

---

było reakcją na rygoryzm, przesadny intelektualizm i formalizm dydaktyczny obecny w szkole tradycyjnej. Przedstawiciele tego ruchu łączyło przekonanie, że dziecko powinno stać się podmiotem w procesie nauczania i wychowania oraz to, iż proces ten winien uwzględniać właściwości psychiczne, indywidualne potrzeby i zainteresowania dziecka, a także odwoływać się do jego aktywności i dawać szansę twórczego działania. Główni przedstawiciele: E. Claparède, O. Decroly, M. Montessori, G. Kerschensteiner, A. Ferrière, C. Freinet; w Polsce – H. Rowid i J. Korczak. Zob. B. Milerski, B. Śliwowski, op. cit., s. 135.

<sup>84</sup> Władze miasta reprezentowali przedstawiciele WOS: W. Adamski i T. Wisławski.

<sup>85</sup> *Popis w domu wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1923, nr 48, s. 15.

<sup>86</sup> *Ibidem*.

<sup>87</sup> *Popis w Miejskim Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 10, s. 14.

publicznej celebrowano mszę świętą lub święcono miejsce kultu religijnego. Ta forma „świętowania” wiązała się jednak ze specyficznymi warunkami życia miasta wynikającymi z aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w danym okresie historycznym. Warto dodać, że kształt lokalnych obchodów uroczystości szkolnych zależny był również od wydarzeń ogólnopaństwowych. Rozwijano kult bohaterów i przywódców państwa polskiego: Józefa Piłsudskiego i Ignacego Mościckiego, których imieniny były świętami połączonymi z uroczystymi nabożeństwami w kościele oraz akademiami w ochronkach i szkołach, z czego zdawano relacje prasowe (ten aspekt w artykule pominięto).

W każdym z przedstawionych okresów dziejowych uroczystości były okazją do prezentacji – poza dziećmi i wychowawcami, a więc podmiotami bezpośrednio związanymi z daną instytucją edukacyjno-wychowawczą – osób pośrednio z nią związanych, ale ważnych dla danej społeczności lokalnej: darczyńców, opiekunek, przedstawicieli organów prowadzących, lokalnego establishmentu czy władz kościelnych. Jak wynika z przekazów źródłowych, czasami nawet postaci te „przesłaniały” najważniejszych, biorąc pod uwagę optykę wychowania, uczestników podniosłych wydarzeń świątecznych.

Warto wspomnieć o atrybutach przypisanych uroczystościom i imprezom odbywającym się w przestrzeni instytucjonalnej. W przypadku świąt Bożego Narodzenia była to zawsze „rzęsiście oświetlona choinka” i prezenty – tak ważne dla dzieci, którymi obdarowywano je także przy innych okazjach. Wychowankami placówek przedstawionych w artykule były najczęściej dzieci ubogie, sieroty, półsieroty – potrzebujące wsparcia i pomocy, toteż upominki składały się najczęściej z przedmiotów osobistego użytku, jak: obuwie, odzież, materiał na ubrania, ale również z żywności (co miało ogromne znaczenie w latach I wojny światowej).

Jednoznaczna odpowiedź na pytania zawarte w tytule i treści szkicu jest dość trudna. W zasadzie żadna, szeroko rozumiana uroczystość szkolna, nie odbyłaby się bez uczestnictwa dzieci/uczniów oraz nauczycieli/wychowawców/opiekunów, tak więc sama istota uroczystego spotkania w przestrzeni instytucjonalnej zakładała obecność i aktywność wychowanków. Analiza materiałów źródłowych (dokumenty archiwalne, prasa) może wskazywać jednak na uprzedmiotowienie osoby dziecka i ucznia (zwłaszcza w zapisach przed 1914 r.), o czym świadczą przywołane i podkreślane w artykule fragmenty obrazujące przebieg uroczystości. W przekazie źródłowym akcent na samo dziecko jako uczestnika procesu edukacyjno-wychowawczego i uczestnika uroczystości położono w latach I wojny światowej, oraz kontynuowano w okresie międzywojennym. Była to niewątpliwie z jednej strony kwestia narracji zastosowana przez autorów przekazu, ale z drugiej – wzrostu świadomości społecznej co do znaczenia procesu edukacji, opieki i wychowania dziecka. Z perspektywy dziejowej, mając do dyspozycji tylko przekaz źródłowy w postaci dokumentów (protokołów, pism urzędowych, zestawień statystycznych) czy notatek prasowych, trudno dziś przyjąć tezę, że dziecko było wyłącznie „przedmiotem” uroczystych spotkań i imprez, albo „tłem” okolicznościowych wizyt i ceremonii. W tym kontekście swoistego znaczenia nabiera cytat przywołany na początku artykułu: *Wypełnić rytuał to jedno, a zaobserwować go i przestudiować – to drugie*<sup>88</sup>.

---

<sup>88</sup> J. Maisonneuve, op. cit., s. 7.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe w Łodzi:

Zespół: Akta miasta Łodzi, Wydział Opieki Społecznej:

- sygn. 18519: Sprawozdanie z działalności Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej 1917.
- Zespół: Główny Komitet Obywatelski miasta Łodzi:
- sygn. 176: Sekcja Szkolna. Sprawy organizacyjne 1914–1915.
- sygn. 177: Protokoły Sekcji Szkolnej przy Komitecie Obywatelskim 1914–1915.
- sygn. 194: Sekcja Szkolna – kursy analfabetów dorosłych i dzieci 1915.
- Zespół: Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności:
- sygn. 181: Księga protokołów Komitetu I Ochrony 1897–1927.

### Opracowania

Bołdyrew A., Sosnowska J., *Troska o dziecko i jego potrzeby w działaniach Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta Łodzi w okresie międzywojennym*, „Kultura i Wychowanie” 2014, nr 8.

Bortnowski W., *Ziemia łódzka w ogniu*, Łódź 1969.

Chylak K., *Z dziejów społeczności katolickich w Łodzi w czasie I wojny światowej*, w: *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2011.

Daszyńska J. A., *Łódź między pokojem a wojną*, w: *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2012.

Dembowski W., *Walka nauczycieli łódzkich o powszechne, obowiązkowe nauczanie u progu niepodległości*, w: *Z dziejów oświaty łódzkiej w XX wieku. Studia i szkice*, pod red. M. Bandurki, Łódź 1995.

Dzieciuchowicz J., Klima E., Mordwa S., Retkiewicz W., *Rola wyznań religijnych w kształtowaniu przestrzeni miejskiej Łodzi*, Łódź 2004.

Goerne A., *Z zakresu statystyki m. Łodzi. Informator z kalendarzem na rok 1919*, Łódź [b.r.w.].

„Gwiazdka” w szkółce rzemiosł, „Rozwój” 1903, nr 291.

Hertz M., *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, Łódź 1933.

*Informator m. Łodzi*, Łódź 1920.

Jagiello M., *Armia, która została na zawsze*, w: *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, pod red. J. A. Daszyńskiej, Łódź 2011.

Janczak J., *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1982, nr 11.

Janicka-Krzywdy U., *Zwyczaje, tradycje, obrzędy*, Kraków 2013.

Janczak J. K., *Struktura narodowościowa Łodzi w latach 1820–1939*, w: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991.

Jaskulski M., *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001.

Kalabiński S., Tych F., *Rewolucja 1905–1907 w Królestwie Polskim i na Białostocczyźnie. Okres najwyższego nasilenia walk rewolucyjnych, jesień – zima 1905 r.*, w: *Historia Polski*. T. 3, 1850/1864–1918, cz. 2, 1900–1914, pod red. Ż. Kormanowej i W. Najdusa, Warszawa 1972.

Koter M., Kulesza M., Puś W., Pytlas S., *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005.

Kowalczyński K. R., *Łódź 1914. Kronika oblężonego miasta*, Łódź 2010.

*Księga pamiątkowa dziesięciolecia samorządu miasta Łodzi 1919–1929*, Łódź 1930.

- Lipiec W., *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973.
- Maisonneuve J., *Rytuały dawne i współczesne*, przekład M. Mroczek, Gdańsk 1995.
- Marciniak Z., *Sprawa upowszechnienia nauczania początkowego w Królestwie Polskim. Sierpień 1914 – sierpień 1917*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Markiewiczowa H., *Działalność opiekuńczo-wychowawcza Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności 1814–1914*, Warszawa 2002.
- Milerski B., Śliwerski B., *Pedagogika. PWN Leksykon*, Warszawa 2000.
- Nartonowicz-Kot M., *Samorząd łódzki wobec problemów kultury w latach 1919–1939*, „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Historica” 1985, nr 21.
- Od Ochronki II*, „Rozwój” 1900, nr 2.
- Piestrzeniewicz M., *Rozrywka łodzian na przełomie XIX i XX wieku*, Łódź 2010.
- Podgórska E., *Rozwój oświaty w Łodzi do 1918 r.*, Łódź, 1973.
- Podgórska E., *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966.
- Popis*, „Gazeta Łódzka” 1915, nr 84.
- Popis analfabetów*, „Nowy Kurjer Łódzki”, 1915, nr 99.
- Popis w domu wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1923, nr 48.
- Popis w Miejskim Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 10.
- Poświęcenie Kaplicy w II-gim Miejskim Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 4.
- Poświęcenie kaplicy w IV Domu Wychowawczym*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1926, nr 2.
- Puś W., *Warunki i czynniki rozwoju Łodzi (1820–1939)*. W: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, pod red. W. Pusia i S. Liszewskiego, Łódź 1991.
- Puś W., *Zmiany liczebności i struktury narodowościowej ludności Łodzi do roku 1939*, w: *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego Łodzi na współczesne oblicze miasta*, pod red. M. Kotera, M. Kuleszy, W. Pusia i S. Pytłasa, Łódź 2005.
- Puś W., *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2003.
- Puś W., Badziak K., *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, w: *Łódź. Dzieje miasta, t. I: Do 1918 r.*, pod red. R. Rosina, Warszawa – Łódź 1980.
- Rocznik Statystyczny m. Łodzi*, Łódź 1923.
- Rosset E., *Łódź miasto pracy*, Łódź 1929.
- Rzepakowski A., *Ludność miasta Łodzi w latach 1918–1939*, Łódź 2008.
- Sandler B., *Wychowanie przedszkolne i kształcenie wychowawczyń w Królestwie Polskim*, Wrocław 1968.
- Sikorska-Kowalska M., *Wizerunek kobiety łódzkiej przełomu XIX/XX wieku*, Łódź 2001.
- Smolik P., *Dziesięć lat działalności oświatowej i kulturalnej Samorządu Łódzkiego*, Łódź 1929.
- Sosnowska J., *Działalność socjalna i opiekuńczo-wychowawcza Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności (1885–1940)*, Łódź 2011.
- Sosnowska J., *Działalność społeczna kobiet Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w latach 1885–1918*, w: *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, pod red. E. J. Kryńskiej, Ł. Kalisza i A. Konopackiego, Białystok 2012.
- Sosnowska J., *Problemy oświaty, wychowania i opieki nad dzieckiem na łamach „Dziennika Zarządu miasta Łodzi” (1919–1939)*, w: *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. I. Michalskiej i G. Michalskiego, Łódź 2013.
- Sosnowska J., *Spółeczno-wychowawcza działalność Szkoły Rzemiosł w Łodzi w latach 1900–1922*, w: *Szkoła polska od średniowiecza do XX wieku. Między tradycją a innowacją*, pod red. I. Szybiak, A. Fijałkowskiego i J. Kamińskiej, Warszawa 2010.
- Statut Organizacyjny Wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1925, nr 31.
- Stolińska-Pobralaska N., *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002.
- Szkoła bezpłatna dla analfabetów*, „Gazeta Łódzka” 1915, nr 94.

*Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej*, Dz.U.RP 1923, nr 92, poz. 726.  
*Wieczery wigilijne w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1925, nr 1.  
*Wigilia w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1924, nr 2.  
*Wigilia w Miejskich Domach Wychowawczych*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1926, nr 1.  
Wisławski T., *Samorządowa Opieka Społeczna w Łodzi*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1927, nr 16.  
*W sprawie otwarcia w Łodzi Pogotowia Opiekuńczego dla dzieci*, „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi” 1920, nr 19.  
*Zabawa dziecięca*, „Rozwój” 1900, nr 1.  
*Z III Ochronki*, „Rozwój” 1900, nr 282.  
*Z pierwszej ochronki*, „Rozwój” 1903, nr 291.